

Ja wysiadam

Anna Maria Jopek

Niech ktoś zatrzyma wreszcie świat, ja wysiadam
Na pierwszej stacji, teraz, tu!
Niech ktoś zatrzyma wreszcie świat bo wysiadam
Przez życie nie chce gnać bez tchu

Jak w kołowrotku bezwolnie się kręcę
Gubiąc wątek i dni
A jakiś bies wciąż powtarza mi: prędej!
A życie przecież po to jest, żeby pożyć
By spytać siebie: mieć czy być?
Bo życie przecież po to jest, żeby pożyć
Nim w kołowrotku pęknie nić

Jak w kołowrotku bezwolnie się kręcę
Gubiąc wątek i dni
A jakiś bies wciąż powtarza mi prędej!

Niech ktoś zatrzyma wreszcie świat, ja wysiadam
Na pierwszej stacji, teraz, tu!
Już nie chce z nikim ścigać się, z sił opadam
Przez życie nie chce gnać bez tchu

Będę tracić czas, szukać dobrych gwiazd
Gapić się na dziury w niebie
Jak najdłużej kochać ciebie
Na to nie szkoda mi zmierzchów, poranków
i nocy.

Jak w kołowrotku bezwolnie się kręcę
gubiąc wątek i dni
a jakiś bies wciąż powtarza mi prędej
bo życie przecież po to jest ,żeby pożyć
by spytać siebie : mieć czy być?
bo życie przecież po to jest, żeby pożyć
nim w kołowrotku pęknie nić